Nr. 8. — Sierpień 1898. — Rok IV.








POLSKI FILATELISTA

poświęcony wyłącznie wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych (marek) i całości pocztowych.

Miesięcznik illustrowany wychodzi każdego 15-go dnia w miesiącu.

Prenumerata:	**Premie**	**Ogłoszenia:**
wraz z przesyłką wynosi w Austryi, Węgrzech i Bośnii rocznie 3 korony (1 złr. 50 ct.) w Rosyi . . . . 1 Rubel 50 k. w Niemczech . 3 Marki we Francyi . . 4 Franki.	dla Prenumeratorów i Członków Związku dołącza się do każdego Numeru. Numer pojedynczy wraz z przesyłką pocztową 15 ct. = 30 hel. = 15 kop. = 25 fen. = 40 cnts.	cała (1) strona . . . 18 Koron. ćwierć ($^1/_4$) strony . 6 3 szpaltowy wiersz . 16 heler. *Prenumeratę można przesyłać w markach pocztowych, kursujących, nieużywanych.*

Adres: „Polski Filatelista“, Kraków, Franciszkańska 1.

Organ „Związku polskich zbieraczy znaczków pocztowych“ w Krakowie.

PRZEGLĄD.

25 ct. kosztuje jedyny i może pierwszy w swym rodzaju pamflet na filatelię. Niejaki Henryk Janik z Wiednia krytykuje nim w 504 częstochowskich rymach, pełnych niegramatyczności i nieznajomości rzeczy nasz sport jako „najgłupszy“.

I w szaleństwie jest pewna teorya powiada Szekspir, — w szaleństwie p. Janika jedynie nie ma teoryi ani za 25 ct. bo według własnych słów gani to, czego nawet nie zna.

Z światowładnym sportem markoznawstwa liczą się rządy i prasa, a żadna ujemna ocena nie zbrzydzi nam inteligentnej rozrywki, której nam też żadna inna nie zastąpi.

Wystarczy więc dać taką odprawę szanownemu autorowi.

„Gdy osioł będzie królem między
zwierzętami,
„Uznamy cię wieszczem nad filatelistami,

albo też po niemiecku:

„Sie loser Schäcker, Sie geistvoller
Janik,
„Ihre fehlerhafte Dichtung macht
uns keine Panik“.

Trochę racyonalniej zapatruje się *Ermlandische Zeitung* na filatelię, dochodzi jednak do absurdum wychwalając, że z kartek illustrowanych lepiej poznać kraje i ich historyę, niż z marek.

No proszę! I nie maja się tu zbieracze ukrywać i udawać, że zbierają niby dla swoich synów!

Natomiast tem trafniejszą i pię-

kniejszą ocenę czytamy w *Australian Philatelist*, którą w streszczeniu podajemy.

„Każdy człowiek od dziecka aż do grobu jest zbieraczem. W szczególności zbieracze marek za młodu delektują się markami chińskiemi, tureckiemi i wogóle dziwacznemi. Noszą je póty po kieszeniach, aż resztki postrzępione niedbale wlepią w album, a ledwo mają kilkaset okazów, pozbywają je za bądź co, aby kupić papierosów, laskę, lub bilet do teatru.

W późniejszych latach odmawiają sobie innych przyjemności, aby zbiór skompletować.

Jako starcy oddają zbiory dzieciom które czemprędzej sprzedają pracę połowy życia nabytą, ceną połowy majątku — i to za bezcen.

Jedni zbierają, aby coś robić, inni studyują swoje zbiory; jedni zbierają, co im w padnie w rękę, drudzy szukają marek nieuszkodzonych, czystych i ci zwykle zostają w tyle.

W końcu przychodzi kostusia i zbiera wszystkich do albumu śmierci, gdzie już nie ma falsyfikatów.

A te falsyfikaty to już słaba strona wszelkich zbiorów, ileż numizmatów, rękopisów, starożytności itd. fałszują?

Można jednak powiedzieć, że jedynie markoznawstwo doszło do tej doskonałości, że znawca każdy falsyfikat rozpozna, nieraz nawet na półtora łokcia, jak Lindenberg poznał w sądzie berlińskim falsyfikaty Deckera, który dostał miesiąc aresztu za sprzeniewierzanie i odmienianie marek przesyłanych mu do oceny.

Nic nie ujdzie przed lupą i fotograficznem zdjęciem podrobionych znaczków pocztowych.

Nawet tak sprytnie fabrykowane przez turyńskiego handlarza Oneglia marki Neapolu na $^1/_2$ i 50 grana nie uszły baczności naszych seniorów. Sporządzał je zaś szanowny fałszerz w ten sposób, że z mniej wartościowych marek stemplowanych zmywał rysunek i przedrukowywał na oryginalnym papierze z oryginalną pieczątką, klisze oryginalne wyższych, rzeczowych wartości.

Perfekcya we fałszowaniu doszła do szczytu przy pomocy fotografii, a mia-

---

Psia poczta.

Nowelka bez marki.

przez **Zdzisława Polańskiego.**

(Dokończenie).

Światowe uciechy nietylko wypłukały mu kieszenie, ale zjadły mu piękność i siłę, pozbawiły go włosów i zębów, a niebieska krew zbyt wyraźnie przeglądała z pod alabastrowej skóry i zmarszczek.

Sami państwo Szepińscy zobaczywszy go żałowali swej umowy i córeczki, ale verbum nobile i kolligacya herbowa osłodziły im tę przykrą świadomość.

I dziś właśnie miał po uczcie nastąpić uroczysty akt całopalenia Ifigenii, tj. raczej zaręczyny Wandy, na którą z pewnem zblazowanem lekceważeniem p. Eugeniusz z pod monokla spoglądał.

Ofiara konwenansu, p. Feliks, jako nic więcej, tylko nadzwyczajny profesor kilku żywych i nieżywych języków — stał skromnie na boku, a nie mogąc bez zwrócenia uwagi pogwarzyć z lubą, wsunął Negrowi do skrzynki listowej bardzo czuły liścik.

Negruś atoli zamiast zanieść go do Wandy — zwabiony karesami i karmelkami wpadł między panie, które obrabiały w najlepsze resztę towarzystwa.

Wtem jedna z pań pieszcząc listonosza, (nie rządowego, ani prywatnego broń Boże! ale naszego Negrusia), spostrzegła rożek liściku, wyjęła go z kryjówki i przeczytawszy oddała mamie.

Wanda widząc to zemdlała. Nie wstrzymało to jednak katastrofy; mama pożarłszy treść listu pobiegła rozpłomieniona do pana domu...

„To, to właśnie, właśnie — niespo-

ła czas rozwinąć się od 1844 r. w którym już zaczęto fałszować marki I. emisyi brazylijskiej.

Gdy zaś podzielimy fałszowane marki na dwie grupy, tj: na kursujące fałszowane celem ukrócenia dochodów państwa, które prawie zawsze filateliści pierwsi odkryli — i na grupę falsyfikatów przeznaczonych na tumanienie i okradanie filatelistów — to tylko dziwić się wypada, dlaczego ci wydrwigrosze zawsze zostawiają jakieś niedokładności, po których ich wyroby się zdradzają.

Mimo to wszystko, nie ma mowy o upadku filatelii, owszem wybitni zbieracze chcą nawet rozszerzyć ją przez przyjęcie do zbiorów: formularzy pocztowych, o ile były poprzednikami całości, dalej marek ziemstw i marek towarzystw okrętowych; zapatrywanie to pierwszy już wyraził *Polski Filatelista* przed 3ma laty.

Niemniej nadano równouprawnienie do figurowania w zbiorach nowo ustanowionym markom kolejowym, jak belgijskim, angielskim i austryackim.

Jak pewien spekulant odsełał dla oszczędności bilety z powinszowaniem, pisząc na kopercie „z wzajemnem powinszowaniem retour“, tak i my dziękując za przysłane nam życzenia powodzenia życzymy wiadomym pp. abonentom powodzenia w zbieraniu — przekazów, o które tyle razy bezskutecznie upraszamy.

Marki telegraficzne i stemplowe oraz stosunek ich do marek pocztowych.

H. Berger (A. Wülbern).

(Ciąg dalszy).

Zainteresowanie się stemplami Anglii i jej kolonii wzrasta ciągle. Ci, którzy przed wielu latami, lub może dziesiątkami lat, marek tych, z powodu ich wielkiej ilości nie uwzględniali, teraz zachęceni przez swoich (jednako myślących) przyjaciół, zbierają, powiedzmy raczej że już posiadają śliczne i wartościowe zbiory, które przez bardzo estetyczny, zewnętrzny wygląd coraz to szersze koła dla tej gałęzi sportu zyskują. Wkrótce już nastąpi, zwłaszcza w Anglii, słuszna zresztą

---

dzianka — „wybąknął p. Szepciński i pobiegł do żony.

Po długiej naradzie rodzice p. Wandy bojąc się skompromitowania uznali za najstósowniejsze, ogłosić dziś jako niespodziankę — zaręczyny Wandy — z p. Feliksem, pochodzącym ze znanej w przeszłości rodziny, luminarzem naukowym itd.

Poprzednio zaprosili jeszcze kochanków, zmyli im głowy gruntownie i wreszcie ogłosili im wyrok, przy czem państwo młodzi z radości aż po mdleli i upadli — naturalnie sobie w objęcia.

Jak się obwieszczenie tej niespodzianej niespodzianki rozegrało, jakie pito toasty na pomyślność pary młodej, jakiem winem itd. tego opisywać wam nie będę, bo na 3 arkuszach tegobym nie streścił — dość, że uciecha była ogólna, a nawet jaśnie p. Eugeniusz potrosze był kontent, że nie potrzebował wchodzić w mezalians.

No i któż wobec tego śmie jeszcze nazwać pocztę złym wynalazkiem, i potępiając filatelistów, którzy nawet tak suchą instytucyę umieją uczynić zajmującą?

Wiktor.

Koperta Finlandzka z roku 1845.



Opis w numerze 6-tym (napisany przez Alfonsa Joessla).

rehabilitacya tych prawdziwych pasierbów filatelii.

W Anglii z koloniami zasługują przedewszystkiem znaki wodne i podobieństwo do znaczków pocztowych na uwagę, wskutek czego ochota do zbierania ich wzrasta i gdy dawniej zbierane służyły pewnym plagiatorom do wyciskania na nich po oczyszczeniu z farby jakiegokolwiek stempla, dzisiaj już cieszą się między filatelistami znacznym popytem.

Znamienity zbieracz stempli p. Morley w Londynie — którego zbiory złotym medalem w Paryżu nagrodzono — wydał właśnie „Katalog stempli“ — a już imię jego poręcza udałość przedsięwzięcia. Również p. Pearce w Plymout zamierza wydać Katalog stempli państw niemieckich i szwajcarskich. Autor tego artykułu zamierza również uczynić to samo, posiada nawet taki katalog w rękopisie, z podaniem wartości pojedynczych znaczków.

Na zbieranie stempli i marek telegraficznych wpływają z okoliczności nader animująco:

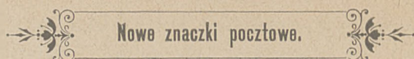
1) że dotąd nie egzystują żadne falsyfikaty, nowodruki, jak również że niema dotąd stempli jubileuszowych etc.

2) prześliczne i staranniejsze wykonanie większej części stempli, przewyższające najczęściej skromną powierzchowność marki.

Ze wszystkiego co tu wspomniałem, zbieranie stempli nadgradza się również obficie jak zbieranie marek, a zważywszy do tego urok nowości takiego przedsięwzięcia i okoliczność że ceny tychże — są jeszcze jak w idyllicznych czasach początków zbierania marek — stosunkowo bardzo niskie, to powinno to niechybnie na skuteczność zamiaru wpłynąć.

Uwagi powyższe posłużą może do urzeczywistnienia tych zamiarów.

Już teraz da się spostrzegać dobre chęci, a jesteśmy pewni, że ktoby raz rozpoczął — pięknością zbiorów nęcony — pracę na tem polu rozpoczętą z prawdziwem zamiłowaniem do rozkwitu doprowadzi.



Złote wybrzeże.

Typ marki, jak Gambia (patrz Nr. 6)

$^1/_2$ p. lila i zielona.
1 „ „ i karminowa
$2^1/_2$ „ „ i niebieska,
3 „ „ i żółta,
6 „ „ i fiołkowa,
1 sh. zielona i czarna,
2 „ „ i karminowa.

Portugalia.

Z powodu zmiany portoryi wyszły 4 marki, typ obecnie kursującej:

65 Reis szaro-niebieska,
115 „ ceglasta,
130 „ popielato-brązowa,
180 „ szaro-fiołkowa.

Haiti.

Nowy typ marki, t. j. herb mniejszy, liczba wartości w okrągłym obwodzie, u dołu napis REPUBLIQUE D'HAITI w dwóch wierszach.

1 c. ultramarynowa,
3 „ ciemno-fiołkowa,
7 „ popielata,
20 „ pomarańczowa.

Chiny.

Typ 1 c. marki (patrz Nr. 6) wyszła na $^1/_2$ c. czarno-brązowa.

Falkland.

Do seryi z r. 1896, wyszły 2 marki o większym formacie z. w. C C ząb.

$^2/_6$ Halfa Crown ciemno-brązowa,
5 Shilling czerwono-brązowa.

Murzyńskie wybrzeże.

Do seryi z roku 1897 wyszły 3 marki:

6 p. żółto-brązowa,
$^2/_6$ (2 Sh. 6 p.) oliw. brązowa,
10 Sh. ciemno-fiołkowa.

Stany Zjednoczone Ameryki.

Marki wystawowe w Omaha, podobnie jak jubileuszowe Kolumbijskie, wyszła cała serja rodzajowych marek.

1 c. zielona,
2 c. czerwona
4 c. pomarańczowa,
5 c. niebieska,
8 c. czerwono-fiołkowa,
10 c. szaro-lila,
50 c. ciemno-zielona,
1 D. czarna,
2 D. jasno-brązowa.

Ryciny podamy w następnym numerze.

Marki kolejowe w Austryi.

Na sposób zagranicznych (angielskich) marek kolejowych zaprowadził na próbę rząd austryacki z dniem 1 lipca 1898 r. takież marki przeznaczone do lokalnego transportu na austryackich kolejach państwowych (z wykluczeniem kolei lokalnych będących pod zarządem państwa).

Tymczasowo wydano jedną markę w cenie 50 halerzów, mającą służyć jako należytość przewozowa przy nadawaniu pojedynczych przesyłek *(Colli)* pospiesznych do 10 kilo na odległość do 330 klm., albo takichże przesyłek w wadze od 10 do 20 kilo na odległość do 160 klm.

Sprzedaż takich marek i przyjmowanie ofrankowanych niemi pakunków ma miejsce na wszystkich uprawnionych do tego stacyach i przestankach jak niemniej wprost u prowadzącego pociąg konduktora. Nadawanie tak frankowanych przesyłek dopuszczonem jest wyłącznie do stacyj i przestanków, a obciążenie pakunku pobraniem, lub oznaczeniem terminu jest wzbronione. Przewożą je w regule pociągi osobowe i pospieszne-ciężarowe; wagę pakunku oznacza się w przybliżeniu, a przy przekroczeniu maxymalnej wagi można odmówić przyjęcia pakunku.

Użycie opisanej marki jest zatem bardzo dogodnem dla publiczności, odpada bowiem sporządzenie listu frachtowego, który trzeba poprzednio gdzieindziej nabywać; odpadają przeróżne pisaniny, bo odtąd wystarczy przylepić markę obok adresu. Nadto nie potrzebuje nadawca czekać na złożenie i zarachowanie należytości, a nadto powiększono ilość miejsc nadawczych.

Rzeczone marki, z których większą część przylepia się na pakunku otrzymując od urzędnika mniejszą połówkę jako dowód nadania — podobnie jak marki pocztowe należą do zbiorów znaczków pocztowych.

Marka wydrukowaną jest w formacie 16 cm. długości, a 7·5 cm. szerokości na szarym rastrowanym papierze, obwiedzionym czerwonym brzegiem. Zawiera ona następujący tekst:

K. k. österr. Staatsbahnen. | **C. k. au. koleje państwowe.**

Diese Marke dient zur Frankirung der Frachtgebüren von | Znaczek ten służy do opłaty należytości przewozowej w kwocie

Heller 50 helerów

für die Beförderung eines Collo ermässigten Eilgutes im Gewichte bis zu 10 kg. auf Entfernungen bis 330 km. oder eines solchen im Gewichte über 10 kg. bis zu 20 kg. auf Entfernungen bis 160 kg. | za przewóz jednej sztuki przesyłki pospiesznej o zniżonej taryfie wagi 10 kg. na odległość do 330 km. lub wagi ponad 10 kg. do 20 kg. na odległość do 160 km.

Nr. 02,269 — I.

K. k. öst. Staatsbahnen.

Dieser Markenabschnitt wird von der Aufgabsstelle dem Absender als Aufnahmsbescheinigung eingehändigt.

C. k. a. koleje państwowe.

Odcinek ten wyda stacya nadawcza wysyłającemu jako dowód nadania.

Nr. 02,269 — I.

Rozmaitości.

Marki spekulacyjne. Ostrzegamy naszych Czytelników przed nabywaniem marek kraju Bateka (części francuskiego Congo). Marki te na 5 angella żółte i 20 angella niebieskie fabrykuje i puszcza w kurs na wzór marek z Sedang niejaki Tiumé z Lizbony, którego są wymysłem.

Prywatne poczty niemieckie zostaną w jesieni b. r. na wniosek jeneralnego pocztmistrza zniesione i spłacone w drodze ustawy parlamentu. Szczupła garstka zbieraczy tych marek prawdopodobnie przerzuci się na obszerniejsze pole filatelii.

„Kosmopolit" klub zbieraczy kart z widokami, którego członkiem jest J. c. k. Mość arcyks. Eugeniusz, liczy obecnie już przeszło 1200 członków z całego świata. Własna gazeta. Wkładek nie uiszcza się. Bliższe informacye udzieli chętnie p. Roman Kamiński, cand. jur. Mielec (koło Tarnowa) Galicya.

Nowe marki węgierskie. Czytamy w różnych gazetach filatelistycznych, iż wyszły marki od 1 hel. do 40 kor. Wprawdzie wyszła serya lecz stemplowych nie pocztowych marek.

FALSYFIKATY.

Finlandya. Pomimo że w całej tej emisyi aż do 1 Marki, niema nic rzadkiego, wiele jest falsyfikatów tejże, które nie należą wcale do nowszych.

Zbieracza, myli tu najpierw podrobione ząbkowanie, które przy dokładnem zbadaniu, zupełnie wątpliwości nie pozostawia, że mamy z fałszywą marką do czynienia.


Prawdziwa.


Fałszywa.

Cieniowanie jest zbyt wąskie, a herb i napisy nie wytrzymują najpobieżniejszego porównania. Perłowe okole w szktałcie elipsy jest nierówne i u góry zamazane (t. z. po kilka pereł razem złączonych, że tworzą linię nierówną i zamazaną). Naokoło marek znajdują się linie, które służyły za podziałkę, których to brak zupełnie w oryginale; farba natomiast matowo niebieska i niedający się odcyfrować okrągły stempel.

Hiszpania. 1874. 1, 4 i 10 Pesetas.

Ten trudny do rozpoznania falsyfikat, zmusza mnie, celem łatwiejszego rozpoznania i porównania z oryginałem, do przedstawienia go silnie powiększonego. Punkty godne uwagi są:



Prawdziwa.



Fałszywa.

1). Rysy twarzy za grube.

2). Siódemka w liczbie roku za szeroka.

3). Lewa liczba 1 jest trochę za słabo uwydatniająca się z za krótką linią rozpoczynającą.

4). **N** w UNA jest widocznie za szerokie — względnie za wielkie.

5). Tył (oparcie) krzesła ma dwa końce, kiedy u oryginału tylko jeden, zaokrąglony.

6). Kreska ponad **N** za krótka.

7). Papier trochę za bardzo szorstki.

8) Ząbkowanie jest bardzo nieregularne.

Że jednak 4 i 10 Posetas rzadziej się znachodzą przeto przestrzegamy przed kupnem podobnych falsyfikatów nadmieniając, że oprócz tego znajdują się jeszcze fałszywie ostemplowane.

Połowa prawie mnie przedłożonych egzemplarzy, była doskonałymi falsyfikatami. *A. E. Glasewald.*

Moldau, 27 Para.

Ażeby uchronić szanownych Czytelników od wielkiej straty, sprawdzamy wszystkie Moldau, 27 para, nadal, zupełnie bezinteresownie i bez zwykłych dorachowań za sprawdzenie. (§ 513 b). W własnym Szan. czytelników, interesie, upraszamy posiadaczy takich marek o zrobienie użytku z tego.

Poszukujemy, celem kupna, stare Moldau — stemple — na całym liście (bez marek), szczególniej dwókołowy stempel „FOKSCHANI“.

Wszystkie przesyłki etc. prosimy adresować: **Herr Prem.-Lieutenant Ohrt Charlottenburg, Goethestrasse 76.**

Centralna sprawdzalnia „Germania Ringu“ Ring deutscher Briefmarken — Samler — Vereine.

Związek polskich zbieraczy znaczków pocztowych w KRAKOWIE.

Protokół V. zebrania z 16. sierpnia 1898.

Początek o godzinie 9 wieczorem. Obecni członkowie 1, 3, 4, 5, 10. 12. 20.

Po przeczytaniu i przyjęciu protokołu z d. 21. czerwca 1898, przyjęto na członków: L. 21. Juliusz Taffet, Kraków. L. 22. Jan Żelaznowski, Brzozów. L. 23. Dr. R. Weil, Kraków.

Następnie sekretarz przedłożył ofiarowane marki do rozlosowania przez członków: L. 1. wart. 6·50, L. 3. w. 3·37, L. 4. w. 8·00, L 5. w. 1·50, L. 10. w. 1·46, L. 12. w. 2·50, podzielono na 14 losów, wygrali członkowie L. 4. w. 8·00, L. 15. w. 3·25, L. 23. w. 3·25, L 16. w. 2·50, L. 22. w. 1·50, L. 20. w. 1·00, L. 23. w. 0·76. L. 7. w. 0·54, L. 10. w. 0·45, L. 2. w. 0·25, L. 21. w. 0·24, L. 17. w. 0·24.

Po wygrane marki zechcą się członkowie udać do sekretarza po odbiór, zamiejscowi raczą radesłać na porto lub też w Nrze 9. przesłane zostaną.

Od Redakcyi ofiarowana premia w. 20. koron dla 36 członka, na życzenie, zostanie rozlosowaną jak dojdzie liczba 36 członków.

Dotychczas nadeszło 14 książeczek do wyboru z markami w wartości 1.218 M. 83 fg., jak na początek ruch między członkami jest dość pokaźny. Członkowie życzący wybory otrzymać zechcą się zgłosić do sekretarza.

Omawiano o nowym żółtym Senfie, jakkolwiek bardzo opracowany i ulepszony jednakowoż jest wiele do życzenia, lecz pozostawiamy swym członkom do oceny, zwracamy uwagę, iż wiele cen fantazyjnych ominął, jak n. p. w roku 1895 było 500 m., 1896 2000 m, 1897 4.000 m. tak obecnie cenę wykluczył, dlaczego?

Czy nie na pisać 6.000 M.?

Posiedzenie zamknięto o 11. w nocy.

Odpowiedzi Redakcyi

Z powodu sprawozdania Związku, Nr. opóźniony został.

Premie do numeru 8-go:

1882 Natal 1 p.	1882 Indye angielskie $1/2$ a.	1885 Finlandya 20 p.



Nabożeństwo żałobne za duszę śp. **Adolfa Anlicha,** byłego współpracownika, jako w trzecią rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele XX. Pijarów 5. Września o godz. 9. rano, na które Redakcya P. T. zaprasza

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **J. Hechter.** Drukarnia Narodowa w Krakowie.